

Szept wspomnień

Pierwsza w tym roku wystawa w Bunkrze Sztuki dobiega końca. Organizatorzy postawili poprzeczkę bardzo wysoko. „Drobne nieobecności” Tomasza Dobiszewskiego to fascynująca podróż po lukach pamięci, pełnych niedopowiedzeń i złudzeń

Julita Kwaśniak

– To powieść na temat schematów, według których konstruujemy wiedzę o zjawiskach, o sposobach postrzegania, o prawdzie i fikcji, o błędach poznawczych i iluzji, o narracjach historycznych i artystycznych – wszystkim tym, co konstruuje pamięć – tak o wystawie „Drobne nieobecności” mówi Krzysztof Siatka, jej kurator.

Tomasz Dobiszewski to twórca, który przy pomocy fotografii i multimediiw igrze ze zmysłami widzów. Zainspirowany modernistyczną architekturą Bunkra Sztuki i jego historią postanowił stworzyć wystawę specjalnie zaprojektowaną dla przestrzeni tej galerii. „Drobne nieobecności” prowadzą nas przez świat zatartych wspomnień,

iluzji i fałszu. Pobudzają do refleksji: czy to, co widzimy, jest naprawdę? Czy nasza pamięć jest obiektywna?

Na wystawie nasze zmysły mają m.in. „Desygnaty”, czyli fotografie otworkowe, wykonane przy użyciu obiektywów z otworami w kształcie napisów. Słowa, które wylaniają się ze zdjęć, to słynne cytaty-slogany, czasem rozbite na pojedyncze słowa. „Medium is a message” („Środek przekazu sam jest przekazem”) Marshalla McLuhana czy „Zdania kłamia, słowa nie” Stanisława Dróżdża wprowadzają w stan niepewności i niepokoju.

Z kolei „Anegdoty” to fragmenty wspomnień, którym odpowiadają fotografie oraz obiekty nawiązujące do tematów poszczególnych zdjęć. Intrygujące kształty usypane z piasku, ułożone z trawnika czy wycięte z dywa-

nu to refleksje na temat miejsca, w którym powstała wystawa.

Najmocniej wyobraźnię widza pobudza instalacja interaktywna - „Memorabilia”. W ciemnym pomieszczeniu poruszamy się powoli, niemal po omacku. Raz po raz mrok przerywa oślepiający błysk lampy aparatu, sprzężonej z czujnikami ruchu. Na kilka sekund na naszej siatkówce pozostaje powidok fotografii sali, w której się znajdujemy. Ale czy to na pewno nie złudzenie? - pytamy się, idąc dalej. Wystawę zamykają dwa obiekty: instalacja z wykładziny podłogowej nawiązująca do dzieł wielkich artystów oraz „szkic do projektu”.

„Drobne nieobecności” Tomasza Dobiszewskiego można obejrzeć w Bunkrze Sztuki do niedzieli 23 lutego w godz. 12-20. ●

JAKUB OCIEPA



„Drobne nieobecności” można oglądać w Bunkrze Sztuki do 23 lutego